

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego T. D. (D.) ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 14 sierpnia 2015 roku M. A. jechał swoim samochodem wraz z narzeczoną D. B. po ulicy (...) w W. od strony Placu (...) w kierunku ronda (...). Przed skrzyżowaniem z ulicą (...) spostrzegł, że na środkowym pasie stoi samochód O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z włączonym lewym kierunkowskazem. Skutkiem tego, że samochód O. (...) stał bez ruchu wytworzył się zator, a samochody starały się ominąć ten pojazd. Gdy M. A. zrównał się ze stojącym na jezdni O. (...) spostrzegł, że kierowca ma rozpiętą koszulę i pochyloną do przodu głowę. M. A. ominął stojący samochód, zaparkował po prawej stronie, włączył światła awaryjne, a po wyjściu podszedł do siedzącego w samochodzie O. (...) mężczyzny, którym okazał się T. D.. Idąc słyszał, że kierujący samochodem O. (...) próbował kilkukrotnie uruchomić silnik i ruszyć. Samochód szarpał, a silnik gasł. Gdy podszedł do samochodu od strony kierowcy okazało się, że okno jest uchylone. Spytał się T. D. (D.), czy mu pomóc, na co ten odpowiedział bełkotliwie, że wszystko jest w porządku i już odjeżdża, a następnie ponownie próbował ruszyć. Skutkiem tego M. A. złapał za kierownicę i próbował prostować tor ruchu samochodu, gdyż na prawym pasie, gdzie chciał skręcić T. D. stały samochody. Po chwili T. D. próbował ruszyć w lewo, a pas ruchu po tej stronie był pusty. R. A. odskoczył od samochodu, a następnie ponownie zbliżył się do niego, gdy po przejechaniu dwóch metrów ponownie zgasł w nim silnik. Widząc co się dzieje R. A. włożył rękę do samochodu, wyłączył silnik i zabrał kluczyki. T. D. wysiadł z samochodu i pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny. Kierujący domagał się oddania mu kluczyków do samochodu, a M. A. nie chciał tego zrobić widząc stan T. D. (D.), od którego czuć było woń alkoholu. Nie mogąc uzyskać kluczyków T. D. wsiadał i wysiadał z samochodu, a za namową innych kierujących zgodził się zająć miejsce pasażera. W tym momencie M. A. zjechał samochodem na miejsce parkingowe. T. D. prosił M. A., by ten oddał mu kluczyki i pozwolił odjechać. W międzyczasie D. B. powiadomiła telefonicznie Policję. (dowód: zeznania świadka M. A., k. 11v zbioru C akt sprawy oraz k. 86 – 86v; zeznania świadka P. B., k. 14v zbioru C akt sprawy)

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji P. B. i K. G.. W ich obecności T. D. oskarżył M. A. o kradzież kluczyków do samochodu. Widząc stan kierującego uprzednio O. (...) T. D. (D.) funkcjonariusze Policji poddali go badaniu na urządzeniu kontrolnym do oznaczania ilości alkoholu w wydychanym powietrzu. Przeprowadzone badanie wykazało, iż T. D. znajduje się w stanie nietrzeźwości. I tak, pierwsze badanie przeprowadzone o godzinie 16³⁹ wykazało 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym przez T. D. (D.) powietrzu, a kolejne godzinie 16⁵⁶ wykazało tożsamą ilość alkoholu w wydychanym przez T. D. (D.) powietrzu.. Przed badaniem T. D. podał, że spożywał piwo w ilości litra o godzinie 11⁰⁰. Jednocześnie nie kwestionował prawidłowości zabezpieczenia ustnika i nie domagał się przeprowadzenia badania krwi. (dowód: zeznania świadka P. B., k. 14v zbioru C akt sprawy; protokół badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, k. 5)

Skutkiem powyższego T. D. został zatrzymany i przewieziony do Komendy Rejonowej Policji W. I, gdzie ponownie poddano go badaniu na urządzeniu kontrolno – pomiarowym do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu. Przed badaniem ponownie podał, że spożywał piwo w ilości litra o godzinie 11⁰⁰. Badanie na urządzeniu kontrolno – pomiarowym do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu (urządzeniu elektronicznym) przeprowadzone o godzinie 17¹¹ wykazało 0,96 mg/l alkoholu w wydychanym przez T. D. (D.) powietrzu, o godzinie 17¹³ wykazało 0,91 mg/l alkoholu i o godzinie 17²⁷ wykazało 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym przez T. D. (D.) powietrzu. (dowód: zeznania świadka P. B., k. 14v zbioru C akt sprawy; protokół zatrzymania, k. 3 załącznika adresowego; protokół badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, k. 8)

Urządzenia, na których przeprowadzono badania T. D. posiadały odpowiednie świadectwa legalizacji. Badany nie żądał ponownego badania wydychanego powietrza, nie żądał badania krwi oraz nie zgłosił uwag, co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika, a następnie podpisał oba protokoły badania. (dowód: protokoły z przebiegu badania stanu

trzeźwości urządzeniem elektronicznym, k. 5 i 8; świadectwa wzorcowania, k. 6 – 7 i 9; zeznania świadka P. B., k. 14v zbioru C akt sprawy)

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych powyżej dowodów.

Oskarżony T. D. w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem przyznał się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

W trakcie postępowania przygotowawczego podczas pierwszego przesłuchania odmówił składania wyjaśnień.

W trakcie drugiego przesłuchania T. D. wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia wracał samochodem do domu. Gdy znajdował się na ulicy (...) rozmawiał przez telefon z matką. Poinformowała go, że cierpi na schorzenie, które uległo nasileniu i grozi jej amputacja nogi. Stan psychiczny matki był zły, także z tego powodu, iż pięć lat wcześniej pochowała męża (ojca oskarżonego). W trakcie rozmowy z matką zatrzymał się na ulicy (...) i wszedł do jednej z restauracji, której nazwy nie pamiętał. Zamówił drinka lub dwa, ponieważ podszedł kelner i pytał o zamówienie. Podczas rozmowy „bezwarunkowo” (vide wyjaśnienia oskarżonego T. D., k. 44a) wypił dwa drinki – whisky z lodem. Następnie wsiadł do samochodu, w dalszym ciągu rozmawiając z matką przełączył rozmowę na zestaw głośnomówiący i przejechał kilkaset metrów w kierunku ulicy (...). W międzyczasie zakończył rozmowę i uświadomił sobie, że wypił drinka, a prowadzi samochód. Dlatego też postanowił zaparkować samochód w bezpiecznym miejscu. Z powodu zdenerwowania zmienił pas ruchu bez sygnalizowania manewru kierunkowskazem, zajęchał drogę innemu kierującemu, który wysiadł, zaczął z nim rozmawiać, a gdy poczuł alkohol to zawiadomił Policję. W dalszej kolejności oskarżony oświadczył, że jest mu bardzo przykro z powodu całej sytuacji, wstydzi się i obawia o dalsze konsekwencje, ponieważ w jego pracy samochód jest ważnym elementem jej wykonywania.

Podczas przewodu sądowego oskarżony T. D. wyjaśnił, że pozbawienie go prawa jazdy będzie miało wpływ na jego status zawodowy i będzie de facto ukaraniem jego i rodziny, w tym matki. Podkreślał, że jest mu wstyd i piętnuje zachowania polegające na prowadzeniu samochodu w stanie nietrzeźwości. Odpowiadając na pytania podtrzymał wersję o wejściu do restauracji podczas rozmowy telefonicznej z matką. W restauracji miał spożyć alkohol, a następnie kontynuując rozmowę telefoniczną wsiadł do samochodu. Nie był w stanie wytłumaczyć stężenia alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu.

Wyjaśnieniom oskarżonego T. D. dano wiarę w części, w jakiej przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a przyznanie to znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków M. A. i P. B. oraz w protokołach z przebiegu badań stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym.

W ocenie sądu – zważywszy na treść wyjaśnień oskarżonego – bez znaczenia są przyczyny, dla których zdecydował się na prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Oskarżony przyznał, iż miał świadomość, że prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu jest zabronione. Co więcej, podał, że tego rodzaju zachowania piętnował. Nie ma natomiast żadnych wątpliwości w świetle wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków M. A. i P. B., że to on w dniu 14 sierpnia 2015 roku prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Podobnie brak jest podstaw do poddawania w wątpliwość wyjaśnień oskarżonego, która przyznał, iż prowadząc pojazd znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Wyjaśnieniom oskarżonego T. D. (D.) nie sposób dać wiary, co do ilości spożytego alkoholu, czasu jego spożywania i zachowania się po zakończeniu jazdy, gdyż przeczą im odpowiednio wyniki badania stanu trzeźwości oraz zeznania świadka M. A.. Dość powiedzieć, że w dniu zdarzenia oskarżony podawał, iż spożywał piwo, a na etapie postępowania alkohol ten uległ przemianie w whisky z lodem.

Przede wszystkim stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu nie wskazuje, by spożył on wyłącznie litr piwa (jak podawał oskarżony podczas badania – vide protokoły badania trzeźwości urządzeniem elektronicznym, k. 5 i 8), czy nawet dwa drinki – whisky z lodem. W dalszej kolejności podkreślenia wymaga to, że nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, jakoby bezpośrednio po zorientowaniu się, czy też uświadomieniu

sobie, że spożył alkohol postanowił zakończyć jazdę i zaparkować samochód. Przeczą temu zeznania świadka M. A., czy też miejsce, w jakim oskarżony się znalazł po opuszczeniu restauracji, gdzie miał spożywać alkohol. Z tych powodów nie są wiarygodne przyczyny, które oskarżony podawał uzasadniając rozpoczęcie jazdy samochodem po spożyciu alkoholu i rzekomą nieświadomość co do stopnia nietrzeźwości. Jeżeli chodzi o tę ostatnią okoliczność to przeczy temu poziom alkoholu w wydychanym przez T. D. (D.) powietrzu. Twierdzeniom oskarżonego co do ilości i rodzaju spożytego alkoholu zaprzecza treść protokołów z przebiegu badania na jego obecność, które to protokoły oskarżony podpisał i nie kwestionował wskazanych w nich okoliczności. Ostatnia kwestia to zachowanie oskarżonego po zatrzymaniu samochodu. Z zeznań świadka M. A. wynikało, że oskarżony stał w samochodzie na środku ulicy próbując ruszyć, a zeznania tego świadka w zakresie wiarygodności nie budzą większych wątpliwości. Tym samym okoliczności podawane przez oskarżonego, jakoby postanowił zaparkować samochód bezpośrednio po zorientowaniu się, iż znajduje się w stanie nietrzeźwości są niewiarygodne.

Dano wiarę zeznaniom świadka M. A., które są szczerze spójne, logiczne, wewnętrznie niesprzeczne, a przede wszystkim korespondują zarówno z zeznaniami świadka P. B., jak i protokołami z przebiegu badania oskarżonego na zawartość alkoholu. Świadek w swoich zeznaniach starał się wiernie przedstawić przebieg zdarzenia, w którym uczestniczył, a opisując je nie próbował nadmiernie obciążać oskarżonego i starał się zachować obiektywizm. Opisując zachowanie T. D. (D.) M. A., zważywszy na stopień nietrzeźwości oskarżonego, uczynił to w sposób proporcjonalny. W związku z tym stanem relacja oskarżonego co do przyczyn zatrzymania go przez innego kierującego nie mogła zostać uznana za wiarygodną, a prymat w tej kwestii dano zeznaniom świadka M. A..

Dano wiarę zeznaniom świadka P. B., który opisał przyczyny i przebieg kontroli drogowej kierującego T. D. (D.), a następnie czynności podjęte w związku z interwencją. Zeznania tego świadka obdarzono wiarą, gdyż korespondują one nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego T. D. (D.), czy zeznaniami świadka M. A., ale także znajdują potwierdzenie w protokołach użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu (vide protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 5 i 8), czy protokoły zatrzymania.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że świadkowie M. A. i P. B. nie mają żadnej motywacji w pomawianiu oskarżonego o zachowania, które mogłyby skutkować jego odpowiedzialnością karną, a okoliczności podawane przez tych świadków znajdują potwierdzenie w wytworzonych na potrzeby postępowania dokumentach.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 §1 i §2 k.p.k. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że wina oskarżonego T. D. (D.) nie budzi wątpliwości oraz została w pełni udowodniona.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w W.oskarżył T. D.(D.) o popełnienie występku z art. 178a §1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 14 sierpnia 2015 roku w W.na ulicy (...)umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (0,97 mg/l; 0,97 mg/l; 0,96 mg/l; 0,91 mg/l; 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki O. (...)o numerze rejestracyjnym (...), to jest o czyn z art. 178a §1 k.k.

Oskarżony jest pełnoletni, a sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jego poczytalność w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. T. D. nigdy nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie, odwykowo i neurologicznie, nie doznał urazów głowy połączonych z utratą świadomości, a na stałe nie przyjmuje żadnych leków (vide wyjaśnienia oskarżonego T. D., k. 84v). W tej sytuacji nie sposób dopatrzeć się okoliczności, które uniemożliwiłyby przypisanie mu winy. Z całą pewnością okolicznością taką nie jest udanie się po zdarzeniu

przez oskarżonego do specjalisty od problemów alkoholowych (vide wyjaśnienia oskarżonego T. D., k. 85v), co miało związek ze wstydem, jaki oskarżony miał odczuwać.

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie nie budzi wątpliwości to, że T. D. prowadząc w ruchu lądowym samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) dopuścił się przestępstwa o znamionach określonych w art. 178a §1 k.k.

Czynność sprawcza tego przestępstwa polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, między innymi, w ruchu lądowym.

T. D. prowadził pojazd mechaniczny na ulicy (...) w W., czyli na drodze publicznej w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 19 z 2007 roku, poz. 115 z późn. zm.; zwana dalej ustawą o drogach publicznych), a więc w ruchu lądowym, który odbywa się na drogach publicznych, czyli krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych (art. 2 ust. 1 ustawy o drogach publicznych) oraz w strefach zamieszkania, a także na drogach wewnętrznych.

Oskarżony poruszał się pojazdem mechanicznym – samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który to pojazd był napędzany umieszczonym w nim silnikiem. Przedmiotowy pojazd był prowadzony przez oskarżonego, który pojazd ten wprowadził w ruch i nadał mu kierunek jazdy. Bez znaczenia jest tutaj sytuacja, która doprowadziła do zatrzymania oskarżonego w związku z prowadzeniem przez niego pojazdu w stanie nietrzeźwości. Jak wynikało z wyjaśnień T. D. przebył on dystans z ulicy (...) do ulicy (...), i dalej na ulicę (...). Dopiero tutaj miała miejsce sytuacja, gdzie oskarżony wykonując czynności kierującego próbował ruszyć samochodem, a w następstwie stopnia nietrzeźwości sprawiło mu to dużą trudność. Sytuacja opisana przez świadka M. A. nie zmienia osądu zdarzenia, jako takiego.

Będąc osobą prowadzącą pojazd, czyli osobą spełniającą czynności związane z ruchem pojazdu T. D. znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Pojęcie stanu nietrzeźwości zostało zdefiniowane w art. 115 §16 k.k., który to przepis stanowi, że stan nietrzeźwości zachodzi wtedy, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wdychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Należy stwierdzić, iż nie ma wątpliwości, że oskarżony w dniu 14 sierpnia 2015 roku znajdował się w stanie nietrzeźwości podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego. Poszczególne badania na urządzeniach kontrolno – pomiarowych do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu, posiadające odpowiednie świadectwa wzorcowania, wykazały dwukrotnie 0,97 mg/l, a następnie 0,96 mg/l, 0,91 mg/l i 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym przez T. D. powietrzu.

T. D. działał umyślnie oraz z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony, zważywszy na ilość wypitego alkoholu musiał mieć świadomość swojego stanu nietrzeźwości i pomimo tego zdecydował się na prowadzenie pojazdu mechanicznego. Wyjaśnienia oskarżonego, który twierdził, iż wypił dwa drinki bezpośrednio przed prowadzeniem pojazdu bezwarunkowo, a następnie nie zorientowawszy się rozpoczął jazdę samochodem uznane zostały za niewiarygodne. Przyczyny rozpoczęcia jazdy samochodem muszą być uznane za błahe, skoro T. D. miał możliwość dotarcia do celu w inny sposób. Oskarżony miał obiektywną możliwość zachowania się zgodnego z prawem, a pomimo tego zdecydował się na prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, łamiąc tym samym obowiązujące przepisy prawa i popełniając występki z art. 178a §1 k.k.

Końcowo podnieść należy, iż z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu wyeliminowano stwierdzenie o umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, które to miałyby zostać określone w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. Nr 108 z 2005 roku, poz. 908 z późn. zm.; zwana dalej Prawem o ruchu drogowym). Zauważyć należy, że przestępstwo z art. 178a §1 k.k. może być popełnione

wyłącznie umyślnie, a uruchomienie pojazdu i jego prowadzenie wymaga zamiaru bezpośredniego. Tego rodzaju kwestia nie budzi wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie, a zatem nie ma żadnej potrzeby, by ujmować ją w opisie czynu zarzucanego (przypisanego) oskarżonemu. Przepis art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym faktycznie zabrania kierowania pojazdem osobie w stanie nietrzeźwości, jednak nie zawiera w swojej treści sankcji za naruszenie tego obowiązku. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem z art. 178a §1 k.k., a treść tego przepisu w żaden sposób nie odnosi się do przepisu art. 45 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, gdyż art. 178a §1 k.k. samoistnie penalizuje zachowanie polegające na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, między innymi, w ruchu lądowym. Tym samym powoływanie w opisie czynu art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym nie znajduje żadnego uzasadnienia. Odmienne byłoby, gdyby przepis art. 178a §1 k.k. odsyłał do przepisów Prawa o ruchu drogowym, czego jak wiadomo nie czyni. Niewątpliwie kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest naruszeniem zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (porównaj: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1975 roku, w sprawie V KZP 2/74, opublikowana w OSNKW 1975/3-4/33), co jest tak oczywiste, że nie ma potrzeby ujmowania tego w opisie czynu przypisywanego sprawcy.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 k.k. oraz art. 53 §1 i §2 k.k. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uznał, że adekwatną dla T. D. (D.) za popełnienie tego przestępstwa karą, będzie kara grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, z ustaleniem wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

Kara ta została wymierzona według własnego uznania, z baczeniem na to, by była ona orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę. Jednocześnie w polu widzenia sądu pozostawało to, by orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Ponadto wzięto pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę uwzględniono motywację i sposób zachowania się oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa, a wreszcie rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa.

Stopień zawinienia T. D. (D.) uznano za wysoki. Zauważyć należy, że oskarżony jest osobą dostatecznie dojrzałą, zorientowaną w obowiązujących w społeczeństwie normach i mającą pełną świadomość, co do zachowań zakazanych.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku jest wysoki. Oskarżony w sytuacji, gdy w jego organizmie znajdował się alkohol etylowy w stężeniu prawie czterokrotnie przekraczającym dopuszczalne przepisami kodeksu karnego normy zdecydował się na prowadzenie samochodu osobowego. Wytworzone przez oskarżonego niebezpieczeństwo dla komunikacji było duże, i jak najbardziej realne, o ile weźmie się pod uwagę, że oskarżony poruszał się w centrum miasta stołecznego po jednej z głównych ulic w szczycie ruchu. Niebezpieczeństwo to było nie tylko abstrakcyjne, o ile weźmie się pod uwagę zeznania świadka M. A.. Powszechnie wiadome jest, że osoby nietrzeźwe mają zawężone pole widzenia i opóźniony czas reakcji na sytuacje mające miejsce w ruchu drogowym. Zważywszy na stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu należy zauważyć, iż jego stan cechował się rozproszoną uwagą, upośledzeniem koordynacji ruchowo – wzrokowej, pobudliwością, obniżonym krytycyzmem, brawurą, błędami w logicznym rozumowaniu, zaburzeniami równowagi, a wreszcie obniżeniem kontroli zachowania i poruszania się (tak: opracowanie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pod tytułem Alkohol i kierowca, str. 6 – 8; opublikowane pod adresem www.parpa.pl). Równie powszechnie wiadome jest, że nietrzeźwi kierujący powodują znacznie więcej wypadków lub kolizji aniżeli osoby, które prowadzą pojazdy mechaniczne będąc trzeźwe. Tym samym oskarżony, zważywszy na jego ustalone zachowanie stanowił potencjalne i realne zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu drogowego. Potwierdzeniem wyrażonego stanowiska jest to, że poruszając się ulicą (...)T. D. zwrócił na siebie uwagę innych kierujących, którzy zatrzymali go, jako nietrzeźwego i zawiadomili o zdarzeniu Policję.

Jako okoliczność łagodzącą, mającą wpływ na wymiar kary, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, potraktował brak uprzedniej karalności T. D. (D.) (vide dane o karalności, k. 30), a także przyznanie się i wyrażenie skruchy z powodu popełnionego przestępstwa.

Okolicznością obciążającą jest stopień nietrzeźwości oskarżonego T. D. (D.) i poruszanie się przez niego w godzinach szczytu w takim stanie.

Reasumując, sąd określając liczbę stawek dziennych grzywny na 100 dostosował ją do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu T. D. i stopnia zawinienia, a określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych uwzględnił sytuację finansową oskarżonego wynikającą z jego warunków osobistych, rodzinnych i możliwości zarobkowych.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie mając w polu widzenia wnioski oskarżonego o warunkowe umorzenie postępowania rozważał możliwość takiego rozstrzygnięcia. Doszedł przy tym do przekonania, iż tego rodzaju rozstrzygnięcie byłoby bezzasadne, ponieważ wina i stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego T. D. są zdecydowanie wyższe niż nieznaczne. Tego rodzaju ustalenie samo w sobie wyklucza możliwość warunkowego umorzenia postępowania – niezależnie od spełnienia przez oskarżonego pozostałych przesłanek dla takiego rozstrzygnięcia. Przy ustalonym stopniu zawinienia i społecznej szkodliwości brak odpowiedniej i dostatecznie dolegliwej kary zamiast korygować osobowość oskarżonego utwierdziłby go w przekonaniu o bezkarności, a także celowości i realnej możliwości uniknięcia odpowiedzialności, co utrwałaby cechy aspołeczne, zamiast je eliminować. Zważywszy na stopień nietrzeźwości oskarżonego i brak możliwości warunkowego umorzenia postępowania – nie było możliwe odstąpienie od orzekania środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i to niezależnie od ewentualnych negatywnych skutków, jakie wiążą się z tym przy wykonywanej przez niego pracy.

Wobec oskarżonego T. D. orzeczono, na podstawie art. 42 §2 k.k., środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres pięciu lat.

Orzekanie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów ma na celu wykluczenie z ruchu drogowego osób, które swoim działaniem wykazały, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji.

Zgodnie z przepisem art. 42 §2 k.k. sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w art. 42 §1 k.k. był, między innymi, w stanie nietrzeźwości.

Zakres zakazu prowadzenia pojazdów powinien, przede wszystkim, odnosić się do pojazdu, z prowadzeniem którego łączyło się naruszenie bezpieczeństwa w komunikacji.

Mając to na uwadze wobec oskarżonego T. D. orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

W polu widzenia sądu pozostawało to, że stężenie alkoholu w wydychanym przez T. D. (D.) powietrzu przekraczało prawie czterokrotnie dopuszczalne przepisami kodeksu karnego normy. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył fundamentalną dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, określoną w art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym, zasadę trzeźwości jego uczestnika. Sprawca zlekceważył obowiązujące zasady bezpieczeństwa, przy czym postąpił nie tylko nierozważnie, ale przede wszystkim wykazał się brakiem odpowiedzialności, jakże niezbędnej w sytuacji, w której się znalazł. Co więcej, konsekwentnie dążył do jazdy samochodem i to pomimo podjęcia interwencji przez pozostałych uczestników ruchu drogowego. Stwarzał przy tym ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, skoro poruszał się w godzinach szczytu po jednej z głównych ulic (...).

W związku z tym sąd przyjął, że za zagrożenie bezpieczeństwa adekwatnym okresem zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów, a więc wyłączenia sprawy z ruchu, będzie okres pięciu lat.

W ocenie sądu przez taki okres czasu oskarżony nie mogąc uczestniczyć w ruchu drogowym, jako kierujący pojazdami mechanicznymi będzie miał możliwość nabrania odpowiedzialności. Ponadto orzeczony środek karny zmusi T. D. (D.) do bezwzględnej przestrzegania zasad bezpieczeństwa w przyszłości oraz przekona wszystkich uczestników ruchu do bezdyskusyjnego podporządkowania się ustanowionym zasadom. Bez znaczenia dla wymiaru środka karnego

pozostaje wyrażony przez oskarżonego żal z powodu popełnienia przestępstwa, czy też deklarowane przez niego uprzednie piętnowanie nietrzeźwych kierujących. Wymierzając środek karny sąd nie mógł też wziąć pod uwagę długofalowych skutków jego orzeczenia w postaci ewentualnej utraty pracy przez oskarżonego, skoro na pierwszy plan przy wymiarze tego rodzaju środka wysuwa się zawsze stopień naruszenia bezpieczeństwa w komunikacji, a nie skutki orzeczenia zakazu dla oskarżonego. Te poniekąd są wypadkową popełnienia przestępstwa.

Kolejnym obligatoryjnym środkiem karnym jest świadczenie pieniężne w wysokości 10000 złotych, które zostało orzeczone na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w oparciu o przepis art. 43a §2 k.k. Orzekając w przedmiocie tego środka sąd miał w polu widzenia z jednej strony wytworzone przez oskarżonego zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, a z drugiej strony możliwości finansowe oskarżonego.

W ocenie sądu wymierzona w ten sposób kara oraz środki karne powinny odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczona kara oraz środki karne winny skłonić oskarżonego do ponownej analizy zachowania i zapobiec jego powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami kodeksu karnego zachowanie. Natomiast w zakresie prewencji ogólnej orzeczona kara i środki karne uświadomią społeczeństwu, iż popełnienie przestępstwa z art. 178a §1 k.k. wiąże się z reakcją wymiaru sprawiedliwości, która obejmuje nie tylko wymierzenie kary, ale także środków karnych w postaci zakazu prowadzenia pojazdów oraz świadczenia pieniężnego.

Stosownie do przepisu art. 63 §1 k.k., wobec orzeczenia kary grzywny, zaliczono T. D. na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 sierpnia 2015 roku do dnia 15 sierpnia 2015 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny. Natomiast stosownie do przepisu art. 63 §4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy od dnia zdarzenia, to jest od 14 sierpnia 2015 roku do dnia wyrokowania, to jest 5 maja 2016 roku.

Stosownie do treści art. 626 §1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

Na koszty sądowe składają się opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, w myśl art. 616 §2 pkt 1 i 2 k.p.k.

W niniejszej sprawie opłata od orzeczonej kary grzywny wynosi 500 złotych, stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.).

Na wydatki w niniejszej sprawie składają się:

- na podstawie art. 618 §1 pkt 1 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 10 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. poz. 861) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 30 złotych.

Łącznie wydatki wynoszą 70 złotych i taką kwotę zasądzono od oskarżonego T. D. (D.) na rzecz Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.